

Na spotkanie do Pałacu Prezydenckiego Bronisław Komorowski 8 lutego br. zaprosił przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych. Temat: szykowana przez rząd reforma emerytalna wydłużająca i zrównująca wiek przechodzenia Polaków na emeryturę – do 67 roku życia.

SLD reprezentowali **Leszek Miller i Anna Bańkowska**. Poinformowali prezydenta Komorowskiego, że Sojusz nie zgadza się na wydłużenie wieku emerytalnego.

– Wydłużenie wieku emerytalnego i jego zrównanie uważamy za decyzję niewłaściwą – mówił po spotkaniu Miller. I doprecyzował: – Uważamy, że trzeba orientować się na wiek biologiczny, chociaż jesteśmy przeciwnikiem jego wydłużenia i wprowadzić dodatkowe kryterium, jakim jest staż pracy, a więc okresy składkowe, bo to decyduje zarówno o kondycji ZUS, jak i FUS.

Szef SLD podkreślił, że średnia długość życia w Polsce, sytuuje nasz kraj na 28. miejscu w Europie. – Jeśli średnia wieku mężczyzny w Polsce wynosi 72 lata, to po wprowadzeniu tej zmiany, którą proponuje rząd, mężczyzna byłby tylko 5 lat na emeryturze – zaznaczył były premier.

Dlatego też SLD proponuje, by to staż pracy decydował o przejściu na emeryturę: 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. – Ta propozycja jest w zasadzie neutralna dla FUS, ponieważ każdy weźmie tyle, ile uezierał. Jeśli rząd będzie starał się wprowadzać wydłużenie wieku, to równolegle powinny być wprowadzane autentyczne rozwiązania prorodzinne - mówiła z kolei **Bańkowska**. – Nie może być tak, że kryteria dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych są niezmieniane od 2004 roku – dodała.

Politycy SLD przypomnieli też, że od kilkunastu dni prowadzą zbiórkę podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie reformy emerytalnej. Chcą, by to Polacy wypowiedzieli się, czy zgadzają się na podwyższenie wieku emerytalnego.

Według Millera w sprawie emerytur prawdopodobnie odbędą się kolejne spotkania.

*(www.sld.org.pl, 8 lutego 2012 r.)*